

POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Siuchniński

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Weronika Woźniak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Krzysztofa Urgacza,

w sprawie **S. W.**

skazanego z art. 14 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., art. 60 § 1 i 6 pkt 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 29 listopada 2022 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt II AKa 88/20,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 4 grudnia 2019 r., sygn. akt II K 108/16,

- 1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

S. W. oskarżony został o to, że „w dniu 9 września 2015 roku w miejscowości D. gm. [...], działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M.M., po uprzednim spowodowaniu u niej przy użyciu narzędzia ostrokrawędzistego obrażeń ciała w postaci trzech ran prawego nadgarstka,

powodując w ich obrębie uszkodzenia naczyń i ścięgien, skutkujące masywnym krwotokiem, w wyniku czego doznała ona ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, kierując samochodem marki [...] nr rej. [...] zjechał celowo z drogi na pobocze, uderzając w rosnące tam drzewa, w następstwie czego pasażerka M. M. doznała obrażeń ciała w postaci rany twarzy z ubytkiem powłok, wieloodłamowego złamania kości twarzoczaszki, wieloodłamowego złamania kości sklepienia i podstawy czaszki, częściowego wymóżdżenia, rany szarpanej ręki lewej, złamania mostka i II żebra prawego, które to obrażenia skutkowały jej zgonem na miejscu zdarzenia, przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem”, tj. o czyn określony w art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2019 r., sygn. akt II KK 108/16, Sąd Okręgowy w Radomiu uznał oskarżonego S. W. za winnego tego, że „w dniu 6 września 2015 r. w Radomiu mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem umyślnie w zamiarze bezpośrednim przez udzielenie pomocy M. M. w ten sposób, że wsparł i utwierdził ją w przekonaniu o słuszności podjętej przez nią decyzji pozbawienia się życia deklarując wspólne z nią popełnienie samobójstwa czym doprowadził ją do targnięcia się na własne życie poprzez dokonanie przecięcia naczyń krwionośnych na obu przedramionach”, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 151 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to skazał go na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I wyroku). Nadto w orzeczeniu tym rozstrzygnięto również o dowodach rzeczowych (pkt II wyroku), zaliczeniu na poczet orzeczonej kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności (pkt III wyroku) oraz o kosztach postępowania (pkt IV wyroku).

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżony został przez oskarżyciela publicznego oraz obrońcę.

Prokurator zaskarżył orzeczenie sądu *meriti* w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucając: „obrazę przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 201 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny zgromadzonego materiału

dowodowego wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów, to jest w sposób dowolny i wybiórczy, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy, bez rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, w wyniku czego Sąd błędnie uznał za pełną i jasną opinię wydaną przez biegłą z zakresu medycyny sądowej E.B. w zakresie skutków zdrowotnych ran na przedramionach M. M., co doprowadziło do błędnego, a co najmniej przedwczesnego przyjęcia przez Sąd, że stan M. M. wywołany krwotokiem na skutek ran ciętych na przedramionach doprowadził do jej zgonu i nie ma żadnej pewności, że w momencie uderzenia samochodu w drzewa pokrzywdzona jeszcze żyła, a w rezultacie do przyjęcia, że oskarżonemu można jedynie przypisać zrealizowanie znamion przestępstwa z art. 151 k.k., podczas gdy zarówno wymieniona wyżej biegła, jak i specjalista z zakresu medycyny sądowej F. B., nie uwzględnili w wydanych opiniach istotnych wyjaśnień oskarżonego w powyższym zakresie, niezakwestionowanych przez Sąd co do ich wiarygodności, wskazujących, że M. M. przez cały okres od wyjścia z mieszkania, aż do momentu uderzenia samochodu w drzewa miała zachowaną świadomość, a w opracowanej opinii biegły F. B. stwierdził, że nie ma żadnych danych, które pozwoliłyby realistycznie wskazać, że M. M. utraciła więcej krwi lub była w gorszym stanie fizycznym niż oskarżony, u którego nie doszło na żadnym etapie do wystąpienia wstrząsu krwotocznego, a zatem istnieją dowody, pominięte dowolnie przez Sąd, świadczące o zrealizowaniu przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.”.

Przy tak zredagowanym zarzucie autor tej kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Z kolei w apelacji obrońcy oskarżonego zarzucono:

I. „Obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 7 k.p.k. polegającej na dowolnej ocenie dowodu z wyjaśnień złożonych przez oskarżonego w zakresie jakim Sąd odmówił im wiary, a które są konsekwentne, stanowcze, znajdują wbrew twierdzeniom Sądu, pełne oparcie w zeznaniach świadków, a zatem powinny zostać one uznane za wiarygodny dowód w sprawie;

2. art. 7 k.p.k. przez dokonanie oceny niepełnego materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, podczas gdy prawidłowa analiza całokształtu materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonego oraz opinii z zakresu psychologii sądowej Instytutu w K., prowadzi do odmiennych wniosków niż wyprowadzone przez Sąd w zakresie przypisanego oskarżonemu czynu;
3. art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegającej na błędnej ocenie materiału dowodowego, tj. opinii z zakresu psychologii sądowej Instytutu w K. poprzez dowolne przyjęcie, że oskarżony „wsparł decyzję pokrzywdzonej w popełnieniu samobójstwa”, w sytuacji gdy „zamiar popełnienia samobójstwa podjęty przez M. M. wynikał z faktu, że nie miała ona wypracowanych skutecznych mechanizmów radzenia sobie w sytuacjach trudnych”, co potwierdza, że miała w przeszłości dwie nieudane próby samobójcze, a zatem ewentualne oświadczenie oskarżonego o odebraniu sobie życia nie miało wpływu na decyzję M. M.;
4. art. 7 w zw. z art. 410 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. - przez dokonanie rażąco dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego S. W., a w konsekwencji nieuwzględnienie pełnej treści tych dowodów co doprowadziło do nieuprawnionego przyjęcia, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona czynu zabronionego;
5. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. - przez dokonanie jednostronnej i powierzchownej oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonego oraz opinii wywołanych przed Sądem I instancji niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności pojawiających się w wyjaśnieniach przez niego składanych, ponadto brak konfrontacji złożonych wyjaśnień z materiałem nieosobowym zgromadzonym w sprawie;
6. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. - przez brak wszechstronnego i należytego rozważenia dowodów z wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków oraz opinii biegłych sądowych sporządzonych w sprawie niniejszej polegającej na niedostrzeżeniu pełnej

treści tych dowodów oraz brak należytego uzasadnienia stanowiska Sądu w zakresie analizy poszczególnych dowodów;

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku polegający na ustaleniu, że:

7. oskarżony popełnił przestępstwo udzielenia pomocy M. M. poprzez to, że „wspart i utwierdził ją w przekonaniu słuszności o podjętej przez nią decyzji pozbawienia życia”, w sytuacji, gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie potwierdza, iż zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion czynu zabronionego z uwagi na okoliczność, iż oświadczenie oskarżonego o gotowości odebrania sobie życia nie miało wpływu na targnięcie się na własne życie przez pokrzywdzoną, co potwierdziła opinia z zakresu psychologii sądowej Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie potwierdzająca, że decyzja o pozbawienia życia wynikała wyłącznie ze stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonej, która w przeszłości miała dwie próby samobójcze;

8. w dniu 6 września 2015 r. w mieszkaniu przy ul. [...] w R.- M. M. oświadczyła S. W., że „nie wytrzyma tego wszystkiego i zamierza popełnić samobójstwo, zaś S. W. „wspart” jej decyzję, że popełni samobójstwo razem z nią, podczas gdy w przedmiotowej sprawie brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego ustalenia Sądu *meriti*, że oświadczenie oskarżonego o wspólnym samobójstwie było wsparciem do odebrania sobie życia przez pokrzywdzoną. Tym bardziej, że S. W. również dążył do odebrania sobie życia, poprzez dokonywanie nacięć na własnym ciele i wjechanie w drzewo z dużą prędkością, kiedy to pokrzywdzona już nie żyła - na skutek utraty krwi, a zatem to nie działania oskarżonego doprowadziły do śmierci M. M.j;

9. oskarżony udzielił pomocy psychicznej M. M. w targnięciu się przez nią na własne życie, w sytuacji, gdy takiemu ustaleniu przeczy opinia z zakresu psychologii sądowej Instytutu w K., a także okoliczność, że pokrzywdzona samodzielnie zadała sobie rany na obu przedramionach, znajdowała się pod wpływem środków odurzających w postaci amfetaminy, a zatem decyzja o odebraniu sobie życia przez pokrzywdzoną nie wynikała z zachowania oskarżonego;

10. zachowanie oskarżonego skutkowało utwierdzeniem pokrzywdzonej M. M. w podjętym zamiarze pozbawienia się życia (pomoc psychiczna), podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie takiemu założeniu przeczy;

11. prośba pokrzywdzonej o zatamowanie krwawienia z ran świadczy o „istotnej roli” oskarżonego w decyzji o odebraniu sobie życia, w sytuacji, gdy ta okoliczność potwierdza, że pokrzywdzona podjęła suwerenną decyzję o pozbawieniu się życia, albowiem sama dokonała ran na obu przedramionach, na co oskarżony nie miał wpływu, zaś ewentualna obawa, że zgon nastąpi wcześniej nie pozwala na ustalenie, że oskarżony był swoistym wsparciem w odebraniu sobie życia;

12. oskarżony czynu dopuścił się umyślnie w zamiarze bezpośrednim, wiedział bowiem, że jego działania doprowadzą do targnięcia się przez M. M. na własne życie i chciał takiego skutku swojego działania, w sytuacji gdy okoliczność ta nie została udowodniona oskarżonemu, co winno skutkować uniewinnieniem oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.);

III. Rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary 7 miesięcy pozbawienia wolności, albowiem od daty zdarzenia minął znaczny okres czasu w trakcie którego S. W. przestrzegał porządku prawnego, prowadził ustabilizowane życie rodzinne, był dotychczas osobą niekaraną, zaś stan jego zdrowia psychicznego i kontynuacja leczenia psychiatrycznego wskazują, że jego ponowna izolacja może skutkować dalszym pogorszeniem się jego stanu zdrowia” (numeracja zarzutów przyjęta na potrzeby niniejszego uzasadnienia z uwagi na omyłki popełnione w jej oryginalnej wersji – uwaga SN).

Po rozpoznaniu zwykłych środków odwoławczych Sąd Apelacyjny w Lublinie, wyrokiem z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt II AKa 88/20:

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego S. W. uznał za winnego tego, że „w dniu 9 września 2015 roku w miejscowości D., gm. [...], chcąc pozbawić życia M. M., kierując samochodem marki „[...]” nr rej. [...], zjechał celowo z drogi na pobocze i uderzył w rosnące tam drzewa, przy czym nie miał świadomości, że będąca jego pasażerką M. M. w chwili uderzenia już nie żyła, a czyn ten popełnił, mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i

pokierowania swoim postępowaniem”, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to skazał go, zaś na podstawie art. 14 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 1 i 6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I ppkt 1 wyroku);

2. zwolnił oskarżonego od opłaty za obie instancje (pkt I ppkt 2 wyroku);

3. w pozostałej części wyrok sądu *meriti* utrzymał w mocy (pkt II wyroku).

W dniu 18 maja 2021 r. obrońca skazanego S. W. wniosła kasację zaskarżając wyrok Sądu odwoławczego w całości. W nadzwyczajnym środку zaskarżenia zarzuciła rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na jego treść:

1. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd odwoławczy samodzielnych ustaleń w zakresie stanu faktycznego w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy i prawidłowego rozumowania, polegający w szczególności na przyjęciu, że w niniejszej sprawie zachowanie się oskarżonego S. W. wypełnia znamiona czynu zabronionego zbrodni zabójstwa przy uwzględnieniu, że chciał pozbawić życia M. M., albowiem nie miał świadomości, że M. M. w chwili uderzenia w drzewa nie żyła, gdyż w ocenie Sądu *ad quem* „oskarżony nie był jednak świadomy tego faktu. Z jego wyjaśnień wynika bowiem, że do ostatniej chwili miał z pokrzywdzoną kontakt”, co w ocenie Sądu pozwalało na możliwość przyjęcia, że oskarżonemu można przypisać nieudolne usiłowanie spowodowania zabójstwa, co wynikało z błędnego przekonania Sądu *ad quem*, że oskarżony do ostatniej „chwili miał z pokrzywdzoną kontakt”, podczas gdy Sąd nie poczynił w tymże zakresie jakichkolwiek ustaleń, czego całkowite zbagatelizowanie przez Sąd odwoławczy skutkowało - zmianą kwalifikacji prawnej czynu;

2. art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez niedostateczne rozważenie zarzutów odwoławczych podnoszących, że oskarżony miał zamiar pozbawienia życia wyłącznie siebie, albowiem w żaden sposób nie nakłaniał pokrzywdzonej do targnięcia się na własne życie, przeciwnie, to pokrzywdzona, która miała w przeszłości dwie próby samobójcze, przekonała oskarżonego do odebrania sobie życia, co jednak nie nastąpiło z przyczyn od oskarżonego

niezależnych;

3. art. 433 § 1 w zw. z art. 438 pkt. 2 w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nierozważenie przez Sąd II instancji naruszenia przez Sąd Rejonowy (tak w oryginale kasacji – uwaga SN) w Radomiu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającego na przeprowadzeniu przez Sąd Apelacyjny w Lublinie oceny wyjaśnień oskarżonego oraz opinii uzupełniającej biegłych z zakresu medycyny sądowej E. B. i Instytutu w K., w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego i uznanie, że oskarżony dopuścił się nieudolnego usiłowania spowodowania zabójstwa pokrzywdzonej, podczas gdy prawidłowa analiza wyjaśnień oskarżonego oraz w/w opinii wskazuje, że oskarżony obejmował swoim zamiarem wyłącznie odebranie sobie życia, pokrzywdzona w chwili uderzenia w drzewo nie żyła, zaś oskarżony nie mógł przewidzieć, czy przeżyje wypadek, a jak wynika z opinii Instytutu „wypadek drogowy z dnia 9 września 2015 został dokonany przez S. W., który nie posiadał wykształcenia i doświadczenia medycznego, cechował się subiektywną oceną sytuacji i znajdował się w tym okresie pod wpływem silnych, różnie ukierunkowanych emocji” [str. 2 opinii], co nakazywało podchodzić do wyjaśnień oskarżonego w sposób ostrożny, bowiem jego przekaz odnośnie przebiegu zdarzenia mógł być zniekształcony przez silne emocje, jak wynika z opinii Instytutu;

4. art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 433 § 1 k.p.k. przez dokonanie mało wnikliwej kontroli odwoławczej i niezasadne zaakceptowanie powierzchownej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, co doprowadziło do nienależytego rozważenia zarzutów zawartych w apelacji obrońcy i w konsekwencji niewystarczające wskazanie powodów, dla których zostały one uznane za nietrafione, co doprowadziło Sąd Apelacyjny w Lublinie do ogólnikowego uzasadnienia wyroku;

5. art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k., przez dowolną ocenę ujawnionych faktów związanych z ustaleniem braku bezprawności działania oskarżonego i wysnucia błędnego wniosku, że oskarżony powziął zamiar pozbawienia życia nie tylko siebie, ale również pokrzywdzonej M. M., podczas gdy okoliczność ta nie wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, oskarżony obejmował zamiarem

pozbawienia wyłącznie swojego życia;

6. art. 4, 7, 410, 424 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. przez niezasadne zaakceptowanie powierzchownej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego i pomimo tego poczynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych dotyczących czynu zabronionego, którego miał się dopuścić oskarżony;

7. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., przez ograniczenie się wyłącznie do przywołania w uzasadnieniu wyroku poglądu judykatury na okoliczności nieudolnego usiłowania spowodowania zabójstwa, z pominięciem istoty zamiaru działania sprawcy, którego to zamiaru u oskarżonego nie można stwierdzić;

8. art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przez nienależyte rozważenie zarzutu dowolnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, iż oskarżony w realiach niniejszej sprawy nie jest sprawcą jakiegokolwiek czynu zabronionego, albowiem M. M. nakłoniła oskarżonego do targnięcia się na swoje życie, co z przyczyn od oskarżonego niezależnych, nie nastąpiło.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Przysusze wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Po wniesieniu kasacji a przed jej rozpoznaniem skazany S. W. zmarł w dniu [...] 2021 r. (akt zgonu k. 1500).

W toku rozprawy kasacyjnej obrońca skazanego podtrzymując wniesioną kasację zmodyfikowała jej wniosek w zakresie orzeczenia następczego wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie S. W. od popełnienia przypisanego mu czynu, natomiast prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o umorzenie postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 529 k.p.k. wniesieniu i rozpoznaniu kasacji na korzyść oskarżonego nie stoi na przeszkodzie wykonanie kary, zatarcie skazania, akt łaski

ani też okoliczność wyłączająca ściganie lub uzasadniająca zawieszenie postępowania.

Jedną z okoliczności wyłączających ściganie jest śmierć oskarżonego (art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.) i taki wypadek miał miejsce w niniejszej sprawie wobec stwierdzonego zgonu S. W., który nastąpił w dniu [...] 2021 r.

Rozpoznanie wniesionej na korzyść skazanego jest, pomimo jego śmierci – w świetle z regulacji powołanego wyżej art. 529 k.p.k. – dopuszczalne, zaś stwierdzenie zasadności bądź niezasadności podniesionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów ma znaczenie co do orzeczenia następczego, które powinno zostać wydane przez sąd kasacyjny, o czym w końcowej części tego uzasadnienia.

Wniesioną przez obrońcę kasację ocenić należy jako oczywiście bezzasadną w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. i to z dwóch powodów.

W pierwszej kolejności podkreślić należy specyfikę sprawy w jakiej wniesiony został nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpatrywał dwie apelacje złożone przez oskarżyciela publicznego na niekorzyść oraz przez obrońcę w sytuacji, gdy wyrokiem Sądu pierwszej instancji dokonano diametralnie odmiennych ustaleń co do stanu faktycznego sprawy niż te przyjęte przez prokuratora, a znajdujące swoje odzwierciedlenie w zarzucie aktu oskarżenia. Z tego powodu przedmiotem skargi apelacyjnej obrońcy, w zakresie podniesionej w zwykłym środku odwoławczym obraży prawa procesowej polegającej w szczególności na dowolnej ocenie wyjaśnień oskarżonego oraz opinii z zakresu psychologii sądowej Instytutu w K., i będącego tego konsekwencją uchybienia mającego postać względnej przyczyny odwoławczej z art. 438 pkt 3 k.p.k., stało się ustalenie przez sąd *a quo* takiego przebiegu zdarzeń, który doprowadził ten Sąd do konkluzji, że ówczesnemu oskarżonemu można przypisać czyn stypizowany w art. 151 k.k., a więc doprowadzenie pokrzywdzonej M. M. do samobójstwa. W szerokich wywodach apelacji jej autorka starała się w związku z tym wykazać, że przeprowadzone i prawidłowo ocenione dowody powinny doprowadzić sąd *meriti* do konkluzji o braku w sprawie relewantnego elementu czynu w przypisanej przez ten Sąd postaci tj. udzielenia pomocy pokrzywdzonej do targnięcia się na swoje życie, skoro decyzję o

samobójstwie, po wcześniejszych dwóch nieudanych próbach, podjęła ona samodzielnie i zachowanie oskarżonego na tę decyzję nie miało żadnego wpływu. Co więcej, zdaniem skarżącej wyrok sądu *a quo* obrońcy, decyzja M. M. wynikała z jej profilu psychologicznego, a ostateczny, tragiczny skutek był wyłącznie wyrazem jej woli, na co S. W. nie miał żadnego wpływu. Zdaniem autorki apelacji wniesionej na korzyść ówczesnego oskarżonego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, błędnie oceniony przez Sąd pierwszej instancji, wskazuje, że to S. W. poddał się woli pokrzywdzonej wyrażając wolę wspólnego odebrania sobie życia.

Twierdzenia obrońcy zawarte w zwykłym środku odwoławczym co do braku w zachowaniu skazanego S. W. znamion czynu wyczerpującego dyspozycje art. 151 k.k. zostały przez Sąd drugiej instancji uwzględnione. Z szerokich wywodów zawartych na s. 3 i 4 uzasadnienia Sądu Apelacyjnego w Lublinie w sposób jednoznaczny wynika, że Sąd ten podzielił podniesiony w apelacji zarzut obrazy przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k., a także będący jego konsekwencją zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który – zdaniem sądu *ad quem* – był wynikiem niewłaściwej oceny dowodów dokonanej przez sąd *meriti*, zwłaszcza wyjaśnień oskarżonego i opinii psychologicznej Instytutu w K.. Całkowicie nieuprawniony jest w związku z tym zawarty w kasacji wywód obrońcy mający wspierać zarzuty naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Stanowisko Sądu Apelacyjnego w tym przedmiocie jest jednoznaczne, a sprowadza się do konkluzji, że brak jest podstaw do zakwestionowania faktu podjęcia przez S. W. i M. M. jednoczesnych decyzji o targnięciu się na życie, a nadto nie jest obiektywnie możliwe ustalenie wpływu jednej z tych osób na drugą w zakresie procesów motywacyjnych prowadzących do podjęcia tej decyzji.

Po drugie, jeżeli w niniejszej sprawie można by mówić o naruszeniu prawa procesowego to wyłącznie w takim zakresie w jakim Sąd odwoławczy orzekał reformatoryjnie uwzględniając apelację wniesioną na niekorzyść S. W. przez oskarżyciela publicznego. Analizując argumentację zawartą w kasacji co do naruszenia przepisów procedury – ponieważ to wyłącznie w tej sferze skarżąca dopatruje się uchybień po stronie Sądu drugiej instancji – i zestawiając ją z tą częścią pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w której poddano ocenie środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego, brak podstaw do

zakwestionowania – w oparciu o stanowisko obrońcy – oceny dowodów dokonanej przez Sąd odwoławczy, a w konsekwencji tego wyprowadzonych przez ten Sąd wniosków.

W szczególności podzielić należy dokonaną przez sąd *ad quem* ocenę wyjaśnień oskarżonego dotyczących ostatniej fazy zderzenia, gdy po nieskutecznym działaniu polegającym na podcięciu naczyń krwionośnych na przedramionach podjęli oni – S. W. i M. M. – wspólny zamiar skutecznego doprowadzenia do pozbawienia się życia poprzez uderzenie autem w drzewa. Słusznie w tym kontekście Sąd Apelacyjny zauważył, że „przekazane przez oskarżonego spostrzeżenia dotyczące zachowania pokrzywdzonej nie wymagały wiedzy medycznej, oskarżony przedstawił bowiem nie wymagające lekarskiej interpretacji fakty, a mianowicie, że pokrzywdzona sama szła do samochodu, że kazała jechać w określonym kierunku, czy też prosiła o trzymanie jej w czasie jazdy za rękę” (s. 6 uzasadnienia SN). Tych ustaleń wynikających z wyjaśnień S. W. nie da się podważyć zawartą w kasacji uwagą, opartą o fragment opinii Instytutu w K., że „wypadek drogowy z dnia 9 września 2015 r. został dokonany przez S. W., który nie posiadał wykształcenia i doświadczenia medycznego, cechował się subiektywną oceną sytuacji i znajdował się w tym okresie pod wpływem silnych, różnie ukierunkowanych emocji” (zarzut z pkt 3 kasacji). Co więcej, to właśnie wskazane wyżej subiektywne odczucia skazanego, potwierdzają – wbrew stanowisku obrońcy zawartemu w kasacji podnoszącemu, że kwestia zamiaru sprawcy nie została przez Sąd odwoławczy poddana analizie – istnienie po stronie S. W. woli pozbawienia życia nie tylko samego siebie, jak to chciałby skarżący, lecz również będącej pasażerką w prowadzonym przez niego samochodzie M. M.. Sama autorka kasacji zauważa wszakże, że wyjaśnienia oskarżonego zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak również jurysdykcyjnego są spójne, logiczne, adekwatne do jego rozwoju umysłowego i intelektu. To właśnie te, nie kwestionowane wyjaśnienia S. W. prowadzą wprost do trafnego wniosku sądu *ad quem*, że „kierowcą samochodu był oskarżony i to on wykonywał wszystkie manewry związane z jego prowadzeniem, a zatem to on również wykonał wspólnie podjętą decyzję o pozbawieniu się życia. Będąca pasażerką samochodu M. M., jakkolwiek zdecydowana na samobójczą śmierć, nie wykonała w tym celu żadnej

czynności” (s. 7 uzasadnienia SA).

Dokonana przez Sąd Apelacyjny analiza wyjaśnień ówczesnego oskarżonego doprowadziła do przyjęcia, z korzyścią dla oskarżonego, a to w uwzględnieniu opinii biegłych E. B. i F. B., że w momencie uderzenia samochodu w drzewa pokrzywdzona już nie żyła. Słusznie Sąd ten przy tym uznał, że „oskarżony nie był jednak świadomy tego faktu”, gdyż „z jego wyjaśnień wynika bowiem, że do ostatniej chwili miał z pokrzywdzoną kontakt”.

Skoro więc, jak twierdzi obrońca, wyjaśnienia składane przez skazanego w toku całego postępowania oddają jego rzeczywiste odczucia, w tym również subiektywny stan jego świadomości, co do stanu w jakim znajdowała się pokrzywdzona, zarówno wsiadając do samochodu jak i w okresie jazdy, trudno odmówić racji sądowi instancji *ad quem*, gdy konkludując uznaje, że „w momencie podejmowania przez oskarżonego i pokrzywdzoną decyzji o popełnieniu samobójstwa poprzez uderzenie samochodem w drzewa M. M. żyła, a to oznacza, że S. W. powziął zamiar pozbawienia życia nie tylko siebie, ale - co jest istotne dla jego odpowiedzialności karnej - również M. M.”.

Okoliczności powyższej, ustalonej w sposób bezsporny, argumentacja kasacji w najmniejszym nawet zakresie nie podważyła.

Zasadnie w związku z tym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uznano, że fakt, iż pomiędzy powzięciem zamiaru pozbawienia życia samego siebie – ale też pokrzywdzonej – a jego realizacją M. M. zmarła, czego oskarżony nie był świadomy, nie ekskulpuje go, lecz stosownie do treści art. 13 § 2 k.k., nakazuje potraktować jego czyn jako nieudolne usiłowanie spowodowania zabójstwa.

W efekcie podnoszone przez autorkę kasacji zarzuty naruszenia art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k., również w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. (pkt 5, 6, i 7) należy również uznać za nietrafne.

Brak w kasacji argumentacji uzasadniającej pogląd wyrażony pośrednio przez skarżącą, co do konieczności orzekania przez Sąd odwoławczy poza granicami zaskarżenia oraz podniesionymi zarzutami na korzyść oskarżonego i to pomimo wskazania w pkt 3 i 4 nadzwyczajnego środka zaskarżenia na naruszenie art. 433 § 1 k.p.k. – bez powiązania tego chociażby z przepisem art. 440 k.p.k. Zresztą wywodów poczynionych w tym przedmiocie w żaden sposób nie da się

przełożyć na kwestię wymiaru kary (w stosunku do S. W. zastosowano nadzwyczajne jej złagodzenie uznając, że brak podstaw do odstąpienia od wymierzenia kary, co umożliwia art. 14 § 2 k.k.). Wprawdzie motywacja Sądu Apelacyjnego w tym zakresie jest mocno skompromowana (s. 8 uzasadnienia SA), zauważyć wszelako należy, że Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w granicach szerszych wyłącznie w wypadkach określonych w art. 536 k.p.k., w kręgu których nie mieści się art. 440 k.p.k.

W związku z tym, lecz już wyłącznie na marginesie, gdyż w samej kasacji brak w tym względzie jakichkolwiek rozważań, stwierdzić należy, że w ustalonym w tej sprawie stanie faktycznym nie może być mowy o ewentualnym wypełnieniu przez skazanego znamion czynu z art. 150 k.k. W wypadku przestępstwa zabójstwa eutanatycznego koniecznymi oraz występującymi w koniunkcji (spójnik „i”) przesłankami są pozbawienie życia człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego.

W wyjaśnieniach skazanego, dotyczących zdarzeń rozgrywających się pomiędzy 6 a 9 września 2015 r., trudno doszukać się po jego stronie motywacji, którą można by określić jako współczucie dla M. M.. Jeżeli jednak nawet w jego depozycjach odnaleźć tego rodzaju sens wypowiedzi, który doprowadziłby do przyjęcia takiej pobudki jego działania, to brak drugiego relewantnego, a przy tym koniecznego warunku przypisania odpowiedzialności karnej za tego rodzaju czyn, jakim jest wyrażone przez pokrzywdzoną żądanie. Nie ulega przecież wątpliwości, że żądanie, w przeciwieństwie do zgody, a nawet prośby, zawiera element presji na psychikę adresata żądania. W słowach wypowiedzianych przez M. M., adresowanych do S. W. i przez niego relacjonowanych, elementów takiej presji odnaleźć nie można. Brak znamienia „żądania” czyni dalsze rozważania w tym zakresie bezprzedmiotowymi.

Niezasadność zarzutów sformułowanych w kasacji obliguje do podjęcia decyzji co do rodzaju orzeczenia.

W orzecznictwie wyrażany był pogląd, że w wypadku kasacji wniesionej na korzyść skazanego, przy niemożności jej uwzględnienia w tym kierunku oraz wystąpienia okoliczności wyłączającej ściganie (np. śmierci skazanego), wobec

dopuszczalności nadzwyczajnego środka odwoławczego w dacie jego wnoszenia, konieczne jest umorzenie postępowania kasacyjnego.

Uzasadniając tego rodzaju pogląd przyjmuje się, że zawarte w art. 529 k.p.k. sformułowanie „rozpoznanie kasacji na korzyść oskarżonego” należy odczytać jako „uwzględnienie kasacji na korzyść oskarżonego”. W wypadku wniesienia kasacji od wyroku chodzi tu o dopuszczalność wydania przez sąd kasacyjny wyroku na podstawie art. 537 § 2 *in fine* k.p.k., a więc uchylenia zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego. Jeżeli jednak nie ma ku temu podstaw w instancji kasacyjnej (nie jest spełniony warunek „oczywistej niesłuszności” skazania), a konieczne byłoby ponowne rozpoznanie sprawy, to Sąd Najwyższy nie może uchylić zaskarżonego orzeczenia i przekazać sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na ujemną przesłankę procesową. W takiej sytuacji oznacza to konieczność wydania orzeczenia następczego w postaci umorzenia postępowania (art. 537 § 2 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 k.p.k.). W konsekwencji w wypadku wniesienia kasacji na korzyść oskarżonego, np. pomimo jego śmierci na etapie postępowania kasacyjnego, ta okoliczność nie stoi na przeszkodzie uwzględnienia kasacji. Wymaga to jednak przystąpienia do jej rozpoznania na rozprawie lub posiedzeniu. Jednak stwierdzenie po rozpoznaniu kasacji, że jest ona niezasadna lub oczywiście bezzasadna, oznacza, że nie zostanie ona „rozpoznana na korzyść oskarżonego” w rozumieniu komentowanego przepisu, czyli uwzględniona. Wówczas sąd kasacyjny nie może oddalić kasacji ani oddalić jej jako oczywiście bezzasadnej, skoro z uwagi na okoliczności wskazane w art. 529 k.p.k. może wydać jedynie orzeczenie w przedmiocie kasacji, gdy ją uwzględnia na korzyść oskarżonego. Z powyższego przepisu nie wynika wprawdzie, jakiej treści orzeczenie powinien wydać sąd kasacyjny, gdy nie uwzględnia kasacji na korzyść oskarżonego, jednak odwołanie się w tym przepisie do okoliczności „wyłączających ściganie” pozwala – *per analogiam* – odpowiednio odnieść skutek ich zaistnienia także do innych okoliczności wskazanych w art. 529 k.p.k., które stanowią przeszkodę do rozpoznania kasacji w inny sposób niż przez uwzględnienie na korzyść oskarżonego. Wobec niemożności takiego rozpoznania kasacji sąd kasacyjny powinien umorzyć postępowanie kasacyjne. Jednak przed wydaniem takiego orzeczenia komentowany przepis zobowiązuje zawsze do

zbadania kasacji pod kątem jej uwzględnienia na korzyść oskarżonego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2021 r., II KK 458/19; tak też: D. Świecki (w:) D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2017, t. II, s. 539).

Pogląd powyższy nie wydaje się trafny w szczególności poprzez utożsamianie sformułowań „rozpoznanie kasacji na korzyść oskarżonego” z „uwzględnieniem kasacji na korzyść oskarżonego”. Wystąpienie po wniesieniu kasacji na korzyść, jednej z okoliczności wskazanych w art. 529 k.p.k., nie blokuje rozpoznania takiej kasacji, lecz jej ewentualne uwzględnienie – z konsekwencjami wynikającymi z art. 537 § 2 k.p.k. – musi być wszelako poprzedzone właśnie jej rozpoznanie. Rozpoznanie kasacji natomiast to nic innego jak merytoryczne odniesienie się do zarzutów kasacji lub kwestii uwzględnianych z urzędu (art. 536 k.p.k.). Skoro tak, to końcowe stwierdzenie w orzeczeniu Sądu Najwyższego, że zarzuty kasacji wniesionej na korzyść nie są zasadne i co się z tym wiąże, iż nie może dojść do uwzględnienia kasacji w tym kierunku, musi znaleźć odzwierciedlenie – po przeprowadzeniu przewodu kasacyjnego – w orzeczeniu o oddaleniu kasacji lub o jej oddaleniu jako oczywiście bezzasadnej, nie o umorzeniu postępowania kasacyjnego. Ta ostatnia formuła znajduje zastosowanie jedynie w razie wniesienia kasacji na niekorzyść i wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 529 k.p.k., a więc również wyłączających ściganie, po dacie jej wniesienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2022 r., IV KK 154/22).

Kierując się przedstawionymi wyżej względami orzeczono jak w części dyspozytywnej.

[as]

I.n